

# Czy nowy znak powie prawdę o polskości produktu

**Od 1 stycznia 2017 r. przedsiębiorcy mogą oznaczać przetworzone i nieprzetworzone artykuły rolno-spożywcze informacją „Produkt polski” tylko wtedy, gdy spełnią ustawowe wymogi**

Sabina Kornacka-Wieteska  
DZP

Od 1 stycznia 2017 r. wchodzi w życie ustawa o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Wprowadzi zmiany w zakresie sposobu i kryteriów oznakowania żywności hasłem „Produkt polski”. Ma to umożliwić konsumentom wyszukiwanie produktów wytworzonych w naszym kraju z użyciem polskich surowców. Z badań przeprowadzonych w 2012 r. przez Europejską Organizację Konsumentów wynika bowiem, że dla 66 proc. polskich konsumentów pochodzenie produktu stanowi ważny czynnik decydujący o jego zakupie. Tymczasem dotychczasowe przepisy są nieprecyzyjne, a producenci dość swobodnie stosują oznaczenie wskazujące na polski rodowód.

## Jak jest

Obecnie oznaczenie pochodzenia wiąże się z miejscem wytworzenia lub ostatniej istotnej

zmiany dla powstania produktu (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 952/2013), a ponadto obowiązek jego zamieszczenia powstaje w przypadkach szczególnych. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1169/2011 zawiera obowiązek oznakowania gotowego produktu co do jego źródła lub miejsca pochodzenia jedynie gdyby jego brak mógłby wprowadzić konsumenta w błąd w istotnym stopniu. W tych regulacjach pominięto jednak kwestię pochodzenia składników użytych do jego wytworzenia. Jest to bardzo istotny aspekt oceny i wyboru produktów przez konsumentów. Tym realiom postanowiono sprostać we wspomnianej nowelizacji, nadając znaczenie pochodzeniu składników produktów przetworzonych oraz w bardziej szczegółowy sposób regulując kryteria oceny pochodzenia produktów nieprzetworzonych.

## Rygorystyczne, ale nie do końca

Zgodnie z nowelizacją, oznakowanie nieprzetworzonych artykułów rolno-spożywczych będzie można precyzować poprzez umieszczenie informacji „Produkt polski”, jeżeli jego pozyskiwanie takie jak m.in. pro-

dukcja, uprawa, hodowla, łowectwo i rybołówstwo odbyło się na terenie RP.

Bardziej szczegółowe regulacje zostały zawarte w odniesieniu do mięsa. W tym przypadku istotne stało się również miejsce urodzenia zwierzęcia, które łącznie z chowem i ubojem musi być na terytorium RP.

Natomiast przetworzone artykuły rolno-spożywcze mogą zawierać informację „Produkt polski”, jeżeli łącznie zostaną spełnione następujące warunki: produkt został wyprodukowany na terytorium RP, a jego wszystkie składniki spełniają ww. przesłanki dla żywności nieprzetworzonej lub zostały wyprodukowane na terytorium RP wyłącznie ze składników spełniających te warunki. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy nie więcej niż 25 proc. masy wszystkich składników (oprócz wody) stanowią składniki importowane, których nie można zastąpić spełniającymi wymogi określone dla produktów nieprzetworzonych. Wtedy produkt wciąż może nosić oznaczenie „Produkt polski”.

## Od zagranicznego producenta

Zdania przedsiębiorców i parlamentarzystów co do szkodliwości i przewidywanych skutków opisanych regulacji są podzie-

lone. Ustawodawca dał producentom żywności potężne narzędzie marketingowe w postaci wskazywania na polskie pochodzenie wszystkich składników produktów, co w sposób oczywisty bardzo mocno oddziałuje na decyzje konsumentów o zakupie. Krytycy zauważają, że może jednak dochodzić do sytuacji, gdy producent z kapitałem zagranicznym będzie wprowadzał na rynek produkty oznaczone jako pochodzenia polskiego. W takim wypadku konsument nie będzie miał możliwości zweryfikowania słuszności swojej decyzji o zakupie, która miała być oparta na kryterium polskości produktu. W rozumieniu konsumentów bowiem produkt polski to nie tylko oznaczenie co do pochodzenia geograficznego, ale też pochodzenia od polskiego producenta.

Tym większe zastrzeżenia budzi kryterium zawartości 25 proc. składników importowanych. Pojawiają się wątpliwości, czy aż tak duża zawartość składników zagranicznych powinna nadal pozwalać na nazwanie produktu polskim. W obu przypadkach nieścisłości co do oceny produktu mogą wpływać na interesy ekonomiczne polskich przedsiębiorców - producentów żywności. Można wyobrazić sobie potrzebę bardziej szczegó-

wego ujęcia kryteriów oznaczenia „Produkt polski”.

## Kto to sprawdzi

Mimo że ustawodawca nadał stosowaniu oznaczeń charakter dobrowolności, jest niemal pewne, że przedsiębiorcy bardzo chętnie będą sięgać po tę zachętę w kreowaniu wizerunku swojego produktu. Jak zatem wyglądać będzie weryfikacja prawdziwości tejszej informacji? Można zastanawiać się, czy wydajność instytucjonalna inspekcji powołanej do przeprowadzania takich kontroli (JJHARS) okaże się efektywna. Przedstawiciele resortu rolnictwa zapewniają o zwiększonych na ten cel środkach budżetowych i organizacyjnych.

## Jeden znak dla wszystkich

Pomimo innych kontrowersji, bezsprzecznie pozytywnym skutkiem wprowadzenia nowych regulacji będzie określony rozporządzeniem wykonawczym wzór znaku graficznego zawierającego informację „Produkt polski”. Dotychczas producenci stosowali oznaczenia graficzne własnego autorstwa. Powodowało to chaos informacyjny po stronie konsumentów. Obecna zmiana pozwoli na unifikację w tym zakresie. Zadbano przy tym o płynne dostosowanie opakowań, dając roczny okres przejściowy. ©